

Obowiązek naprawienia szkody na osobie przewidziany art. 46 § 1 kodeksu karnego, a zadośćuczynienie za doznaną krzywdę przyznawane na podstawie art. 445 § 1 kodeksu cywilnego

Do Rzecznika Ubezpieczonych wystąpiło małżeństwo poszkodowane w wyniku wypadku drogowego z dnia 15 grudnia 2000r, który miał miejsce w miejscowości Górna Grupa gmina Dragacz. Sprawcą szkody komunikacyjnej był prawomocnie skazany na podstawie art. 177 § 1 k k kierujący pojazdem m-ki Fiat Ducato, który w wyniku nie ustąpienia pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu pojazdem m-ki Mitsubishi Galant, doprowadził do zderzenia się obu tych samochodów.

Przepis art. 177 § 1 k k stanowi, że „kto naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 k k (naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia) podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. W tym przypadku sprawca został więc uznany winnym zaistnienia przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji wraz z wynikającymi z tego tytułu konsekwencjami prawnymi.

Wskutek zaistniałego wypadku, kobieta doznała obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej czoła oraz złamania kości nosa z przemieszczeniem przegrody, natomiast jej mąż doznał urazu głowy, którego następstwem było wstrząśnienie pnia mózgu, jak również urazu kręgosłupa szyjnego i piersiowego. Każda z tych osób doznała obrażeń powodujących niezdolność do pracy przez okres 21 dni.

W wypadku uczestniczył również 11 letni syn poszkodowanych, który co prawda nie doznał uszczerbku fizycznego, ale przeżył duży szok psychiczny w związku z zaistniałym zdarzeniem w którym bezpośrednio uczestniczył.

Poszkodowani zgłosili swoje roszczenia (tj. o wypłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów leczenia itp.) do Zakładu Ubezpieczeń sprawcy wypadku w ramach zawartego przez niego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC).

Z nadesłanej dokumentacji wynika jednak, że zakład ubezpieczeń **odmówił** wypłaty świadczenia z tytułu zadośćuczynienia przewidzianego art. 445 § 1 k c, twierdząc, iż winien to uczynić sprawca, albowiem wyrokiem z dnia 22.05.2001r. Sąd Rejonowy w Świeciu, II Wydział Krany zasądził od niego na rzecz poszkodowanych, stosownie do zapisu art. 46 § 1 k k - po 7.500,00 zł. Zakład ubezpieczeń uznał, że kwoty te w całości wyczerpują roszczenia poszkodowanych w tym zakresie, a nawet są wyższe biorąc pod uwagę przyczynienie się do doznanych obrażeń w związku z nie zapięciem pasów bezpieczeństwa podczas jazdy.

Kwestia domniemanego przyczynienia, nie była jednak w żaden sposób potwierdzona dokumentacją dowodową, jak również zakład ubezpieczeń w toku czynności interwencyjnych w ogóle nie określił w jakiej wysokości zostało ono ustalone, co ewentualnie mogłoby skutkować pomniejszeniem świadczeń i odszkodowań w myśl zapisu art. 362 k c.

Z ustaleń Rzecznika Ubezpieczonych wynika również, że do chwili obecnej poszkodowani nie zostali zaspokojeni przez sprawcę na podstawie wcześniej wymienionego orzeczenia Sądu Karnego z dnia 22.05.2001r.

Tak więc poszkodowani nie uzyskali żadnej rekompensaty za doznane szkody osobowe, ani na podstawie przepisów prawa karnego, ani tym bardziej przy uporze zakładu ubezpieczeń, na podstawie przepisów prawa cywilnego.

Na marginesie informuję, że jedynie Syn poszkodowanych, po interwencji Rzecznika Ubezpieczonych został skierowany na badania, a po sporządzeniu opinii przez lekarza psychiatrę zakład ubezpieczeń wypłacił zadośćuczynienie w kwocie 1.000,00zł.

Rozpoczynając od omówienia przepisów prawa karnego w tej kwestii, ustawodawca przewidział w art. 46 § 1 k k, że „w razie skazania za przestępstwo spowodowania śmierci, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji lub przestępstwo przeciwko środowisku, mieniu lub obrotowi gospodarczemu, sąd na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej, orzeka obowiązek naprawienia szkody w całości albo w części, przepisów prawa cywilnego o przedawnieniu roszczenia oraz możliwości zasądzenia renty nie stosuje się”.

Sąd Karny ma więc możliwość orzeczenia tego rodzaju środka karnego, który jednak nie uniemożliwia Poszkodowanym dochodzenia dalszych roszczeń z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC sprawcy szkody. Umożliwia to również wprost art. 415 § 4 kodeksu postępowania karnego, który stanowi, że „jeżeli zasądzone odszkodowanie nie pokrywa całej szkody lub nie stanowi pełnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym”.

Trafny wydaje się więc pogląd, że jeżeli Sąd Karny orzekł należności z tytułu doznanej szkody, okoliczność tę należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2000r., I KZP 5/00, OSNKW 2000/7-8/55 stanął natomiast na stanowisku, że korzystanie przez sprawcę przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów nie wyłącza, ani nakazu orzeczenia naprawienia szkody (art. 46 § 1 k k), ani możliwości orzeczenia zamiast tego obowiązku – nawiązki określonej w art. 46 § 2 k k. W uzasadnieniu tej uchwały czytamy, z czym należy się zgodzić, że orzekanie środków karnych przewidzianych art.46 k k na wniosek pokrzywdzonego jest częścią konsekwencji popełnienia przestępstwa i poniesienia odpowiedzialności karnej. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej nie stanowi zaś „ubezpieczenia odpowiedzialności karnej”, choć może oczywiście wpłynąć na tryb pokrycia szkody wyrządzonej przez sprawcę, w tym znaczeniu, że np. w chwili orzekania szkoda nie będzie istniała, albowiem poszkodowany został w pełni zaspokojony.

Prawo cywilne przewiduje więc przyznanie świadczenia z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w art. 445 § 1 k c. Pomimo że przepis ten, nie reguluje stawek zadośćuczynienia, doktryna oraz orzecznictwo sądowe przyjmuje, że przy rozliczeniu wysokości świadczenia z tego tytułu, bierze się pod uwagę trwały uszczerbek na zdrowiu, charakter doznanych obrażeń, czas leczenia oraz wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar szkody, w tym także obowiązek naprawienia szkody określony art. 46 § 1 k k.

Nadmieniam w tym miejscu, że z wypracowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego „zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, nie może więc być symboliczne, ani nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy. Wysokość zadośćuczynienia musi utrzymać się w rozsądnych granicach, odpowiadającym aktualnym warunkom” (SN wyrok z dnia 24.06.65r. sygn. akt I RP 203/65 OSPiKa 1966r.).

Co do odpowiedzialności cywilnej chcę przypomnieć zapis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. nr 26, poz. 310), który przewiduje, że z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzona szkodę, której

następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Krótko reasumując istota ubezpieczenia OC polega na tym, że w razie wyrządzenia przez posiadacza lub kierującego pojazdem, szkody osobom trzecim zakład ubezpieczeń przejmuje odpowiedzialność i wypłaca osobom uprawnionym należne odszkodowania i świadczenia.

W ocenie Rzecznika Ubezpieczonych w tym przypadku zakład ubezpieczeń, błędnie ocenił zarówno całość materiału dowodowego, jak również obowiązujące prawo, odmawiając w całości wypłaty świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, a tym samym pozbawiając poszkodowanych możliwości otrzymania jakiegokolwiek rekompensaty doznanej szkody na osobie.

Przyjmując nawet, że istnieje obawa ze strony zakładu ubezpieczeń, że poszkodowani mogliby otrzymać dwukrotnie tj. od sprawcy i ubezpieczyciela, odszkodowania z art. 46 § 1 k k , zasądzone wyrokiem Sądu Karnego, podnoszę, że istnieją środki procesowe uniemożliwiające tego rodzaju obrót sprawy.

Zakład ubezpieczeń, jest przecież profesjonalnym podmiotem zajmującym się likwidacją zgłoszonych szkód, ustalaniem wysokości odszkodowań i ich wypłatą.

Dlatego też całkowita odmowa wypłaty, przy jednoczesnym braku prawnego uzasadnienia takiego stanowiska, uprawnia zdaniem Rzecznika Ubezpieczonych do wystąpienia przez poszkodowanych z pozwem o zapłatę do Sądu Powszechnego Wydziału Cywilnego. Właściwym Sądem do orzekania w tej sprawie, jest Sąd miejsca zamieszkania poszkodowanych, stosownie do zapisu art. 7a ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 1996r. nr 11, poz.62).

Radca Prawny
Mgr Małgorzata Piwińska